

Unia Europejska może nałożyć sankcje na Izrael

19 listopada 2014

Izrael nie wpuścił do Strefy Gazy norweskiego lekarza, który wcześniej pomagał rannym Palestyńczykom. Mads Gilbert) poinformował, że otrzymał od izraelskich władz bezterminowy zakaz wjazdu do palestyńskiej enklawy. Według niego była to zemsta za krytykę Izraela w czasie lipcowej wojny izraelsko-palestyńskiej. Doktor Gilbert pracował w szpitalu Szifa w Gazie od ponad dekady. W lipcu i sierpniu stał się jedną z twarzy międzynarodowej pomocy dla Palestyńczyków. Mimo izraelskich bombardowań Strefy Gazy, wraz z palestyńskimi kolegami nie przerywał pracy. W mediach Norweg ostro krytykował działania Izraela. W lipcu w rozmowie z Polskim Radiem w Gazie określał izraelskie bombardowania jako zbrodnię wojenną. Te ataki na cywilów stoją w sprzeczności z prawem międzynarodowym, z artykułem 33 Czwartej Konwencji Genewskiej. Mamy tu do czynienia z pogwałceniem przez Izrael prawa międzynarodowego, z państwowym terroryzmem – powiedział. 57-letni Gilbert ujawnił, że w październiku nie został wpuszczony do Gazy, gdy próbował przekroczyć przejście z Izraelem w Erez. Urzędnicy nie chcieli wyjaśnić szczegółowych powodów decyzji, podali jedynie, że stało się to ze względów bezpieczeństwa. Norweski lekarz uważa, że to zemsta Izraela za niepochlebne wypowiedzi pod adresem władz w Jerozolimie. Rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych poinformował, że sprawa jest badana, ale równocześnie stwierdził, że norweski lekarz „tylko udaje działalność humanitarną”. W sprawie doktora Madsa Gilberta interweniowali już norwescy dyplomaci w Izraelu.

Nie od dziś wiadomo, że Izrael unika jakichkolwiek rozwiązań pokojowych z Palestyńczykami, zatwierdza plany budowy kolejnych żydowskich osiedli, przywłaszcza sobie kolejne ziemie i robi wszystko aby nie doszło do powstania

niezależnego państwa Palestyny, które byłoby uznawane przez wszystkie kraje na świecie. Okazuje się, że Unia Europejska może z tego powodu nałożyć sankcje na Izrael. Informacja na ten temat pojawiła się w dzienniku „Haaretz”, który wskazuje na tajne dokumenty Unii Europejskiej. Wynika z nich, że Unia utworzyła już listę sankcji jaką może nałożyć na Izrael, jeśli ten swoimi działaniami spowoduje iż powstanie państwa Palestyny stanie się niemożliwe. Mowa jest między innymi o ograniczeniu współpracy z Izraelem oraz nałożenie ograniczeń na istniejące umowy, dotyczące wolnego handlu. Największym zagrożeniem dla utworzenia niezależnej Palestyny jest budowa żydowskich osiedli w okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu oraz w Zachodniej Jerozolimie. Palestyńczycy chcą mieć swoje państwo na tych terytoriach, jednak władze Izraela traktują je jak swoją własność i powiadomiły, iż nigdy nie zrezygnują z planów budowy.

Liderzy palestyńskiego Hamasu przestrzegli Izrael przed próbami utrudnienia odbudowy Strefy Gazu po tegorocznym konflikcie. Mogą one bowiem spowodować kolejny wybuch Palestyńczyków przeciwko polityce syjonistów. Rzecznik militarnego skrzydła Hamasu powiedział, że kolejne oblężenie Strefy Gazy i przeszkadzanie w jej odbudowie, może spowodować kolejne zbrojne wystąpienie Palestyńczyków. Podczas demonstracji upamiętniającej palestyńskich oficerów poległych w trakcie ostatniego konfliktu, Abu Obeida oskarżył Izrael o rozpoczęcie konfliktu. Podkreślił przy tym, iż walka jeszcze się nie skończyła. Jeden z liderów Hamasu, Khalil al-Haya wezwał do wznowienia dialogu z konkurencyjnym Fatahem. Na początku tego roku, oba ugrupowania podpisały umowę o współpracy. Sytuacja pogorszyła się jednak w ostatnich tygodniach. Po serii zamachów bombowych, prezydent Mahmud Abbas z Fatahu, oskarżył Hamas o próbę zniszczenia wysiłków prowadzących do jedności Palestyńczyków.

Autorzy: jkl (akapit 1), John Moll (2), red. A (3)

Źródła: Lewica.pl, [Zmiany na Ziemi](#), [Autonom](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”